

EUGENIA WIERZBICKA

BOTANIKA W POLSCE W ŚREDNIOWIECZU (DO KOŃCA XV WIEKU)

Część I

1. Wstęp

Celem mojej pracy było zebranie materiałów dotyczących wiedzy przyrodniczej w średniowieczu. Za granicę źródeł przyjąłam koniec wieku XV. Późniejszego Falimirza nie uwzględniłam, chociaż oryginały, na podstawie których opracował *Herbarius* wydany w r. 1534 były dziełami typowo średniowiecznymi, gdyż powstanie tego zielnika wynika z zainteresowań Odrodzenia, a więc zupełnie innej epoki w historii nauki.

Kolebką nauk przyrodniczych była medycyna. Historii wydziału medycznego nie zamieszczam, ponieważ wydaje mi się, że dla przedstawionego tu zagadnienia znajomość jej nie jest koniecznie potrzebna. Jedynie dla scharakteryzowania epoki, o której piszę dodaję, że według stanu badań z r. 1939 (Bednarski) mieliśmy w XIV wieku 33 lekarzy, w tym 19 przebywało w Krakowie, gdzie zajmowali stanowiska dworskie, kościelne, miejskie. Z wieku XV znamy 120 lekarzy. Znaczna ich liczba mieszkała w Krakowie, kilku było związanych ze Lwowem, reszta — podobnie jak w XIV wieku, była rozmieszczona w zachodnich dzielnicach Polski (Wrocław, Racibórz, Brzeg, Poznań, Włocławek, Toruń). W XV wieku nasi lekarze kształcili się głównie we Włoszech, a szczególnie w Padwie i Bolonii; nieliczni zdobyli wykształcenie w Pradze, Lipsku i Kolonii.

Każdy lekarz w średniowieczu musiał posiadać znajomość simpliciów, tj. leków prostych, w skład których wchodziły głównie środki roślinne, trochę zwierzęcych i mineralnych. Stąd każdy znał pewną ilość roślin. Rostafiński — wybitny znawca tego okresu, twierdzi, że znajomość roślin u przeciętnego lekarza obejmowała 300 nazw. Ale ponieważ była to wiedza użyteczna, więc nie zostało po niej tyle śladów, ile by się można spodziewać. Prawdopodobnie także wiele rękopisów zaginęło, ponieważ średniowiecze w nauce długo nie było doceniane.

Zgodnie z duchem epoki wiedza średniowieczna była też bezimienna. Stąd w zebranych przeze mnie materiałach poza 4 nazwiskami, pozostałe źródła nie mają autorów. Spośród lekarzy mieliśmy dwu przyrodników: Jana Stanke — wrocławianina i Jana Welsa z Poznania. Do nich po dokładniejszym badaniu może jeszcze dojść trzeci: biskup Tomasz, sufragan wrocławski.

Poza wymienionymi lekarzami, piszę też o zainteresowaniach przyrodniczych Kadłubka. Określiłam to w ten sposób, gdyż zasób jego wiadomości, aczkolwiek obszerny — nie jest wiedzą specjalistyczną, jak to można powiedzieć przede wszystkim w przypadku Stanki.

Interesującym świadectwem budzących się zainteresowań przyrodniczych są notatki fitofenologiczne dokonane w Krakowie przez bezimiennego aptekarza, Niemca z pochodzenia.

Dołączam też relację z przebiegu polemiki nad zielnikiem polskim, rzekomo pochodzącym z r. 1423.

Dla uświadomienia sobie, jaki był udział Polaków w znajomości światowego dorobku naukowego w zakresie przyrodniczo-lekarskim, omawiam najważniejsze źródła starożytne oraz średniowieczne-europejskie i arabskie.

2. Przegląd źródeł starożytnych, średniowiecznych europejskich i arabskich

Spośród uczonych świata starożytnego zasłużyli się dla nauk przyrodniczo-lekarskich: Hippocrates, Arystoteles, Theophrast, Dioscorydes, Plinius, Galen.

Hippocrates z Kos (460—777 przed n. e.)

Jeden z największych lekarzy starożytności. W leczeniu starał się pomagać naturze. Używał leków prostych jak: woda, sól, tłuszcz, sok kapusty, miód itp. oraz roślinnych. Zostawił prace z dziedziny dietyki i terapii, które były wysoko cenione do końca średniowiecza.

Arystoteles (384—322 przed n. e.)

Najznakomitszy uczonego świata starożytnego, a także badacz nauk przyrodniczych. Głównymi jego dziełami przyrodniczymi są: *Fizyka*, *Meteorologia*, *Historia naturalna zwierząt* i *Parva naturalia* o roślinach. Dają one pierwsze filozoficzno-naukowe poglądy na świat przyrody.

Theophrast (371—287 przed n. e.)

Uczeń Arystotelesa. Napisał liczne dzieła naukowe z dziedziny logiki, metafizyki i przyrodoznawstwa. Szczególnie cenne są jego prace z botaniki: *De historia plantarum*, *De causis plantarum*, w których zebrał cały dorobek wiedzy swych czasów. Jest nazwany „ojcem botaniki“, był pierwszym naukowym badaczem roślin. O jego pracach botanicznych i botaniczno-lekarskich dowiadujemy się pośrednio od Pliniusza i autorów arabskich, gdyż większość ich zaginęła.

Dioscorydes (I w n. e.)

Lekarz grecki w służbie rzymskiej. Autor dzieła: *De materia medica* (o środkach leczniczych), które były źródłem i wzorem wiedzy lekarskiej przez kilkanaście

wieków aż do XVI stulecia. Dzieło to miało wielu wydawców i komentatorów — ale nikt go nie krytykował; przyjmowano nawet rażące błędy i starano się wszędzie szukać roślin, które opisał.

Caius Plinius Secundus Maior (23—79 n. e.)

Z zawodu oficer rzymski. Napisał: *Historia naturalis* liczącą 37 ksiąg, która stanowi cenną pozycję w literaturze tego czasu, ale ma mniejszą wartość od dzieła Dioscorydesa, ponieważ jest mniej krytyczna. Pliniusz był obok Dioscorydesa największym autorytetem wiedzy przyrodniczej aż do Odrodzenia.

Claudius Galenus (131—201 n. e.)

Był lekarzem; jego nauka panowała w medycynie przez 13 wieków. Galen jest m. in. autorem dzieł: *Ars medica*, *De simplicium medicamentorum temperamentis et facultatibus*, *De antidotis*. Są w nich podane wiadomości o lekach roślinnych.

Arabowie zaczęli się interesować naukami przyrodniczymi od IX wieku. Przetłumaczyli prawie wszystkie wybitne dzieła starożytności. Ich zasługą jest rozszerzenie zakresu wiadomości o przyrodzie, opracowanie środków leczniczych i założenie aptek. Oni też dali początek astrologii i alchemii, które to nauki zaciążyły nad całym średniowieczem. Mieli wybitnych pisarzy medycznych, uważanych za główne źródła wiedzy przez całe średniowiecze. Najbardziej znani to: Arrazi, Avicenna, Serapio, Averroes.

Arrazi (Arrasi) zwany Rhazis albo Rhazes 865—925

Autor *Liber medicinalis Almansoris* i *Nonus Almansoris* — bardzo sławnej patologii i terapii, używanej aż do XVIII wieku.

Avicenna (Ibn Sina) 980—1037

Opierając się na wynikach uczonych starożytnych, napisał w języku arabskim i perskim *Canon medicinae*, który był podstawą studiów medycznych na wszystkich prawie uniwersytetach europejskich od XII do XVII wieku. Avicenna jest także autorem pism filozoficznych.

Serapio (Ibn Seraphion) X w.

Wydał pracę kompilacyjną: *Liber de medicamentis simplicibus*, opartą na dziełach greckich i arabskich.

Averroes (Ibn Roschid) 1126—1198

Wybitny uczyony arabski — napisał wiele dzieł teologicznych, filozoficznych, prawnych, gramatycznych i astronomicznych. Przełożone na język hebrajski i łaciński wywarły wielki wpływ na życie umysłowe zachodu, a szczególnie na osiągnięcia scholastyków z Albertem Wielkim na czele. Przeważnie w opracowaniu Averroesa rozeszły się nauki Arystotelesa.

Średniowiecze (głównie XIII wiek) z charakterystycznym dla siebie typem erudycji uniwersalnej wydało w naukach przyrodniczych takich uczonych jak: Alberta Wielkiego, Wincentego z Beauvois, Pierro de Crescenzi, Arnolda de Vil-

lanova, Matthaeusa Silvaticusa. Wcześniej już, bo od IX wieku istnieje w Europie ośrodek nauki medycznej w Salerno pod Neapolem. Wyszły z tej szkoły sławne w wiekach średnich traktaty: *Regimen Sanitatis* (w Polsce znany też jako *Regimen Salernitanus*), poemat Macera Floridusa pt. *De herbarum virtutibus* wydany w Polsce w r. 1532 przez Szymona z Łowicza, *Circa instans de simplicis medicum* — rozprawa o środkach lekarskich jednego z trzech Plateariusów, *Antidotarium Nicolai Praepositi*. W XII wieku zaczyna się powrót zarabizowanej wiedzy starożytnej do Europy — wtedy Gerard z Kremony przekłada na łacinę prawie połowę dzieł arabskich o charakterze lekarskim. Powstają w tym czasie nowe ośrodki medyczne w Europie, do największego znaczenia dochodzi Montpellier.

Albertus Magnus (Albert hr. von Bollstädt) 1193—1280

Mnich dominikański. Autor dzieła *De vegetabilibus libri VII*, zawierającego opis roślin i ich zastosowanie lecznicze. Wielkość Alberta polega na tym, że napisał dzieło o charakterze naukowym, a nie praktycznym.

Wincenty z Beauvois (Vincentius Bellovacensis) † 1264

Napisał *Speculum naturale*. Zebrał w nim wszystkie wiadomości przyrodnicze, których znajomość posiadały wieki średnie. „Jest najznakomitszym encyklopedystą wszystkich wieków“ (Rostafiński 1900).

Pierro de Crescenzi 1235—1320

Pochodził z Bononii, znał całe Włochy, ich stan rolnictwa i gospodarstwa. Pozostawał pod wpływem wiedzy starożytnych, ale na pewno znał rośliny, które wymienia w swym dziele *Opus moralium commondorum*. Jest to dosyć krytyczna kompilacja. Miała dużo wydań, lecz nie krytycznych. W Polsce Crescensius jest późno tłumaczony, dopiero w XVI wieku.

Arnoldus de Villanova ur. w 1235 r.

Zbieracz i komentator materiałów do *Regimen Scholae Salernitanae*. Był on znanym alchemikiem swego czasu, profesorem w Barcelonie i nadwornym lekarzem.

Matthaeus Silvaticus 1267—1342

Profesor Szkoły Salernitańskiej przy końcu XIII wieku. Jego zasługą jest uporządkowanie ówczesnej nomenklatury przyrodniczej, bałamutnej i poprzekęcanej najpierw przez tłumaczenia Arabów z greki i łaciny, a potem przez wprowadzenie ich tłumaczeń do nauki europejskiej. Uczynił to w dziele o charakterze encyklopedycznym pt. *Opus Pandectarum medicinae*, liczącym 721 rozdziałów. Taki tytuł został nadany w XV wieku, gdy *Pandecta* zaczęto drukować. Silvaticus zebrał tu w układzie alfabetycznym wszystkie znane synonimy leków prostych i środków leczniczych. *Pandecta* były prawie wyłącznym źródłem wiedzy lekarskiej o simplicjach w średniowieczu.

Wymienieni tutaj autorzy: starożytni, średniowieczni europejscy i arabscy byli znani, komentowani i tłumaczeni także w XV wieku. Piętnasty wiek nie wydał

žadnej indywidualności, która by posunęła naprzód rozwój nauk przyrodniczych. Nawet w nomenklaturze nie powstało nic nowego. Ciągłe jest w użyciu *Silvaticus*, choć nomenklatura naukowa przez półtora wieku znacznie się zmieniła i pogmatwała. Wskutek ciągłego odpisywania powstawały mylne interpretacje tej samej rzeczy w różnych krajach. Prawdopodobnie rozmaici uczeni zestawiają sami dla siebie aktualne słowniczki synonimów — brakowało jednak ogólnie znanego słownika.

Pod koniec wieku wychodzą wprawdzie z druku 3 dzieła, ale nie mają większej wartości. Są kompilacyjne i encyklopedyczne. Są to:

1) *Agregator Paduenus de medicinis simplicibus* — wydany we Włoszech. Jest to kompilacja Jakuba de Drudis, lekarza i astronoma z Padwy, żyjącego w latach 1298—1359.

2) *Herbarius* — dzieło nieznanego kompilatora, pierwszy raz drukowane w Moguncji w roku 1484, treściowo przynależy do XIV w.

3) *Ortus Sanitatis* — wyszedł w samym końcu XV wieku. Jego kompilatorem jest Jan Wonnecke, który był lekarzem we Frankfurcie do r. 1495.

Pierwotnym źródłem tych wydawnictw były dzieła Dioscoridesa i Pliniusza, źle rozumiane przez Arabów i pobałamucone przez średniowiecznych tłumaczy europejskich. Treścią ich są opisy środków lekarskich i wyciągi przepisów dotyczących stosowania simpliciów na odpowiednie choroby. Książki te doczekały się licznych wydań, przynosiły jednak szkodę społeczeństwu, gdyż podawały wiedzę spóźnioną i mylną — przekazywały teorię wiedzy, znanej wcześniej w praktyce.

3. Powiązania medycyny polskiej z światowym dorobkiem naukowym

U nas znajomość tych źródeł przedstawia się następująco. Rostafiński (1900) podaje, że w średniowiecznych kodeksach medycznych można wyróżnić około 60 autorów, w tym przewagę mają Włosi. Bardzo często występuje *Regimen Salernitanus*, liczne są antydotaria. Zachowały się z tego okresu następujące egzemplarze: *Antidotarius Arnoldi de Villanova* — własność Jana Stanki (Bibl. Jagiell. Kod. 799); *Mirabile Antidotarium Montagnani* (szkoła włoska, XV wiek) — własność Jana Stanki (Bibl. Jagiell. Kod. 782); *Thome episcopi Sareptensis, Antidotarius* w 2 egzemplarzach — obydwą były w posiadaniu Andrzeja Grzymały, lekarza w latach 1447—1466 (Bibl. Jagiell. Kod. 805, 846); *Antibolomenum* Jana Stanki (Bibl. Kapit. w Krakowie rkps. 225); kilka rękopisów *antydotariów Nicolai Salernitani* (Bibl. Jagiell. Kod. 778, 779 — Wels, Kod. 801 — Stanko, Kod. 765 — A. Grzymała oraz w Bibl. Ossol. — Kod. 850); *Antidotarius Mesue* — własność J. Welsa (Bibl. Jagiell. Kod. 827); on był, kanonem sztuki aptekarskiej w średniowieczu — nazwisko autora brzmi: *Ibn Masawaih filius Mesue*, niestety bliższych danych o nim nie udało mi się znaleźć; *Antidotarius Raxis* (Arrazi) — Kod. 837, własność Colleg. Artist.; *Liber Pandectarum medicinae M. Silvaticusa* (Bibl. Jagiell. inkun. 1235, 1513) oraz liczne antydotaria bezimienne. Wymieniłam tu antydo-

taria szczegółowo, gdyż te treściowo (zawierały spisy leków) były najbliższe wiedzy o roślinach.

Na podstawie wykazu rękopisów lekarskich znajdujących się w bibliotekach polskich, a głównie w Bibliotece Jagiellońskiej, sporządzonym przez Bednarskiego (1939) można stwierdzić, że nasi lekarze w pełni korzystali ze światowego dorobku naukowego w zakresie medycyny. Najczęściej jednak odpisywani są czterej autorzy: Arnoldus de Villanova, Avicenna, Galen i Hippocrates („Ypocrates“). Ten ostatni jest przepisany w latach 1426/1427 przez lekarza Jana z Dobrej. Obfitość traktatów autorów włoskich: ze szkoły Salernitańskiej znani są 3 autorzy, z Montpellier 4 i 12 Włochów z poza tych ośrodków — jest dowodem należenia naszej medycyny do szkoły włoskiej. Zresztą i traktaty pochodzą z Włoch, częściowo tylko z Niemiec — tam nabywali je nasi scholarze, choć przeważnie odpisywano je na miejscu. Właścicielami ich byli: zwyczajni profesorowie medycyny, lektorzy, tj. profesorowie nadzwyczajni, licencjaci lub nawet uczniowie, po których jednak ginie dalszy ślad. Dzieła Dioscoridesa i Pliniusza, trudniejsze od innych, były znane częściowo w formie popularnych wyciągów. Tego typu wydawnictwami są: *Herbarius*, *Ortus Sanitatis* — znane u nas w wydaniach obcych przy końcu XV wieku.

Wykładano na uniwersytecie krakowskim: Arystotelesa *De coelo et mundo*, *Physicorum*, które objaśniały prawa natury i jej tajemnice; *Komentarze Alberta Magnusa* — te dawały z kolei klucz do tajemnic Arystotelesa i *Komentarze Scotusa* (Johannes Duns Scotus ok. 1270—1308, scholastyk, franciszkanin; uczył w Oksfordzie, Paryżu, Kolonii — uchodzi za najbardziej bystrego myśliciela średniowiecza); Spośród Arabów najczęściej *Canon Avicenny* i *Nonus Almansoris Rhazesa*; Galena *Ars medica*; Hippocratesa *Aphorismi* oraz astrologię.

Z simpliciów studiowano *antydotaria* i *Opus Pandectarum Silvaticusa*. Rostafiński (1900) uważa, że „pod względem znajomości simpliciów stoimy w XV wieku wybornie, a mamy w naszym gronie największą europejską znakomitość“. Ma na myśli Jana Stankę. Znaczący simpliciów jest także świetny lekarz, dr. Andrzej Grzymała, dziekan wydziału lekarskiego w roku 1465.

4. Polskie źródła przyrodniczo-lekarskie

a) Przyrodnicy średniowiecza

Jan Stanko

Jana Stankę, wielkiego przyrodnika średniowiecza, człowieka o głębokiej wiedzy i kulturze, najznakomitszego bodaj w ówczesnej Europie znawcę flory i fauny wprowadził do historii nauki Józef Rostafiński. Napisał o Stance: „Między Albertem Wielkim z jednej, a Konradem Gessnerem z drugiej strony jest jego miejsce w historii nauk przyrodniczych“ (Hist. Nat. T. I. str. X). Opinia ta ma pełne uzasadnienie, gdyż Stanko jest autorem bardzo obszernego spisu roślin

i zwierząt krajowych, zwanego *Antibolomenum* lub *Antidotarium*, pochodzącego z roku 1472.

Jan, zwany powszechnie „Stanko“ był synem Stanki (Johannes Stanconis), pochodził ze Śląska, urodził się we Wrocławiu, prawdopodobnie w latach 30-tych XV wieku (Maślankiewicz 1959). Studia medyczne (doktorat medycyny) ukończył we Włoszech przed 23 kwietnia 1462 r. (Barycz 1946). Stąd zapewne wyniósł też wiedzę przyrodniczą. Stanko był także duchownym, w kościele zajmował rozmaite stanowiska; gdzie i kiedy ukończył teologię nie wiadomo. Przed przybyciem do Krakowa w r. 1469 (Lachs 1905) był dziekanem kapituły głogowskiej i kanonikiem wieluńskim. „Ze Śląskiem nie tracił łączności służąc mu jednocześnie jako kanonik katedralny wrocławski (już w r. 1466) oraz proboszcz kolegiaty u św. Krzyża“ (Barycz 1946). W tym okresie był także kantorem sandomierskim (Lachs 1905). Interesował się także życiem politycznym kraju, skoro widzimy go w r. 1466 w Toruniu wraz z Janem Długoszem i Janem Odrowążem przy układach pokojowych z Krzyżakami (Barycz 1946). Do Krakowa przybył w r. 1469, a nie 1470 jak podaje Rostafiński, ponieważ już w tym czasie członkowie kapituły katedralnej zażądali od niego złożenia taksy, przepisanej dla nowo wstępujących kanoników. Pewnie Stanko zwlekał z wpłatą, gdyż wymieniony jest po raz pierwszy w gronie kanoników dopiero w r. 1470 (Lachs 1905), a nie w 1474 jak podawał Ks. kanonik Łętowski (1853). Kanonię otrzymaną przy wstąpieniu do kapituły odstąpił Stanko już w r. 1472 Janowi ze Słupczy.

W roku 1470 zostaje Stanko powołany na lekarza kapituły krakowskiej. Równocześnie za rektoratu Piotra Gasowicza z Loćmierza, wpisuje się do albumu uniwersytetu krakowskiego, aby móc wykonywać praktykę lekarską. (A. D. 1470. *Sub Rectoratu tercio magistri Petri Gasowicz de Losmeyesza Medicinae doctoris, physici Regii, commutatione estinali sunt intitulati anno domini Millesimo quadringentesimo septuagesimo: Johannes Stankonis medicinae doctor, canonicus Cracoviensis, Wratislaviensis, physicus Regius d. florenum, subscripsit manu propria.* — *Album studiosum Universitatis Cracoviensis* T. I., *Cracoviae* 1887, p. 198—199). Zostaje członkiem wydziału lekarskiego. Jako *membrum universitatis* zapewne działał na uniwersytecie i może miał wykłady z simpliciów.

Jest lekarzem królewskim, o czym także wspomina J. I. Kraszewski w powieści *Pamiętniki Jaszka Orfana* T. III. Z praktyki lekarskiej Stanki znany jest fakt wyleczenia Długosza, z którym był zaprzyjaźniony, z ciężkiej choroby kamienia pęcherza moczowego.

Z działalności Stanki w sferach kościelnych z okresu krakowskiego posiadamy następujące wiadomości.

W r. 1472 zostaje Stanko prowizorem domu kanoników po Jakubie z Szadka. W r. 1475 otrzymuje wieś Borkow, zatrzymuje ją do roku 1488, aż do nadania mu Grębałowa, opróżnionego po śmierci Jana ze Słupczy i zarządza nim tylko rok. Już w następnym roku przydzielono mu Dziekanowice; Grębałów otrzymał kanonik Arnold z Myrzenic.

O działalności Stanki w kapitule akta niewiele wspominają. Lachs (1905)

podaje, że „Stanko objął wspólnie z innym kanonikiem (Jacobus de Rude — Schewnycza) administrację dóbr biskupich, należących do klucza lełowskiego, że należał do tych kanoników, którzy obrali kanonikiem lekarza Jakuba z Zalesia i że był za oddaniem kanonii jeszcze innemu lekarzowi, tj. Jakóbowi z Bokszyca“.

O życiu Stanki w następnych latach wiadomo, że popadł w zatarg z Sebaldem z Norymbergi. W związku z tym otrzymuje w roku 1490 wezwanie do Rzymu przed Sąd Papieski. Odwołuje je za pośrednictwem legata apostolskiego przy tronie węgierskim. Przyłączają się do tego i inni członkowie kapituły. Nie wiadomo, jak się ta sprawa skończyła dla Stanki, bo akta nie wspominają o jego wyjeździe do Rzymu.

Lachs (1905) przypuszcza, że Stanko piastował w Krakowie godności kościelne i poza katedrą. Bowiem w roku 1487 jest taka wzmianka w aktach katedralnych „*ad permutandum ecclesiam parochialem in Rudawa pro altari sancti Alexii in ecclesia sanctae Mariae virginis in Cracovie siti, quam venerabilis dominus Johannes Stankonis obtinebat*“, która dowodzi, że owej godności już wtedy nie piastował. Akta katedralne po roku 1490 nie wspominają więcej nazwiska Stanki; od roku 1492 do 1500 akt w ogóle brak, tak, że nawet dały śmierci Stanki nie można podać na ich podstawie. Możemy ją jednak oznaczyć dzięki Krakowskim Aktom Biskupim. Mianowicie pod dniem 29 kwietnia 1494 r. czytamy, że o kanonię krakowską, opróżnioną przez śmierć Jana Stanki ubiega się „*venerabilis dominus Osvaldus Straubinger utriusque iuris doctor, cantor et canonicus vratislaviensis, clericus ratisponensis*“, lecz jej nie otrzymał, ponieważ nadano ją Janowi Konarskiemu, wskutek starań biskupa krakowskiego, kardynała Fryderyka.

Zazwyczaj kanonie były nadawane szybko. Dlatego powyższa wzmianka może świadczyć o śmierci Stanki jeszcze w kwietniu 1494 roku. Barycz (1946) uważa, że śmierć Stanki nastąpiła przed 9 października 1493 roku.

Rozległość horyzontów umysłowych Stanki doskonale charakteryzuje księgozbiór, jaki posiadał. Zbierał książki ze wszystkich dziedzin wiedzy, od teologii, prawa rzymskiego i kościelnego, medycyny do humanistycznych. Dzieła treści teologicznej i prawniczej zapisał Krakowskiej Bibliotece Kapitulnej. Z lekarskich książek posiadał *antidotaria* i *consilia et receptae* autorów włoskich, oraz *Exposicio super Rhasis librum IX Almansoris*.

Rękopis Stanki nosi tytuł *Antibolomenum*, zwany jest też *Antidotarium*. Pochodzi z roku 1472. Znajduje się w Bibliotece Kapitulnej w Krakowie na Wawelu. W *Katalogu rękopisów kapitulnych Katedry Krakowskiej* zestawionym przez X. Ignacego Polkowskiego (1884) ma numer 225. Ks. Polkowski daje następujący opis tego rękopisu:

„Słownik łacińsko-niemiecko-polski do nauk przyrodzonych z r. 1472. Foliant papierowy o 540 stronicach pisany w dwie kolumny, oprawny współcześnie w pergamin prasowany. Pismo drugiej połowy wieku XV piękne, czytelnie na jednostajnym papierze, mającym w wodnych znakach łeb wołu, zakończony trójkątem. Na okładzinie wewnętrznej pismem z XV wieku zarubrykowanie: *Incipit antibolomenum Benedicti Parthi*, a na karcie 521 rok pisania 1472; na tejsze napis: *Ta-*

Tabula Synonim²

| | | | | |
|-----|-----------|-----------|-----|-----------|
| 16 | arboribus | arboribus | 17 | arboribus |
| 18 | arboribus | arboribus | 19 | arboribus |
| 20 | arboribus | arboribus | 21 | arboribus |
| 22 | arboribus | arboribus | 23 | arboribus |
| 24 | arboribus | arboribus | 25 | arboribus |
| 26 | arboribus | arboribus | 27 | arboribus |
| 28 | arboribus | arboribus | 29 | arboribus |
| 30 | arboribus | arboribus | 31 | arboribus |
| 32 | arboribus | arboribus | 33 | arboribus |
| 34 | arboribus | arboribus | 35 | arboribus |
| 36 | arboribus | arboribus | 37 | arboribus |
| 38 | arboribus | arboribus | 39 | arboribus |
| 40 | arboribus | arboribus | 41 | arboribus |
| 42 | arboribus | arboribus | 43 | arboribus |
| 44 | arboribus | arboribus | 45 | arboribus |
| 46 | arboribus | arboribus | 47 | arboribus |
| 48 | arboribus | arboribus | 49 | arboribus |
| 50 | arboribus | arboribus | 51 | arboribus |
| 52 | arboribus | arboribus | 53 | arboribus |
| 54 | arboribus | arboribus | 55 | arboribus |
| 56 | arboribus | arboribus | 57 | arboribus |
| 58 | arboribus | arboribus | 59 | arboribus |
| 60 | arboribus | arboribus | 61 | arboribus |
| 62 | arboribus | arboribus | 63 | arboribus |
| 64 | arboribus | arboribus | 65 | arboribus |
| 66 | arboribus | arboribus | 67 | arboribus |
| 68 | arboribus | arboribus | 69 | arboribus |
| 70 | arboribus | arboribus | 71 | arboribus |
| 72 | arboribus | arboribus | 73 | arboribus |
| 74 | arboribus | arboribus | 75 | arboribus |
| 76 | arboribus | arboribus | 77 | arboribus |
| 78 | arboribus | arboribus | 79 | arboribus |
| 80 | arboribus | arboribus | 81 | arboribus |
| 82 | arboribus | arboribus | 83 | arboribus |
| 84 | arboribus | arboribus | 85 | arboribus |
| 86 | arboribus | arboribus | 87 | arboribus |
| 88 | arboribus | arboribus | 89 | arboribus |
| 90 | arboribus | arboribus | 91 | arboribus |
| 92 | arboribus | arboribus | 93 | arboribus |
| 94 | arboribus | arboribus | 95 | arboribus |
| 96 | arboribus | arboribus | 97 | arboribus |
| 98 | arboribus | arboribus | 99 | arboribus |
| 100 | arboribus | arboribus | 101 | arboribus |

Ryc. 1. Strona 521 z rękopisu Jana Stanki; u dołu 1 szpalty data ukończenia rękopisu — rok 1472

| | | | | |
|-----|-----------|-----------|-----|-----------|
| 1 | arboribus | arboribus | 101 | arboribus |
| 2 | arboribus | arboribus | 102 | arboribus |
| 3 | arboribus | arboribus | 103 | arboribus |
| 4 | arboribus | arboribus | 104 | arboribus |
| 5 | arboribus | arboribus | 105 | arboribus |
| 6 | arboribus | arboribus | 106 | arboribus |
| 7 | arboribus | arboribus | 107 | arboribus |
| 8 | arboribus | arboribus | 108 | arboribus |
| 9 | arboribus | arboribus | 109 | arboribus |
| 10 | arboribus | arboribus | 110 | arboribus |
| 11 | arboribus | arboribus | 111 | arboribus |
| 12 | arboribus | arboribus | 112 | arboribus |
| 13 | arboribus | arboribus | 113 | arboribus |
| 14 | arboribus | arboribus | 114 | arboribus |
| 15 | arboribus | arboribus | 115 | arboribus |
| 16 | arboribus | arboribus | 116 | arboribus |
| 17 | arboribus | arboribus | 117 | arboribus |
| 18 | arboribus | arboribus | 118 | arboribus |
| 19 | arboribus | arboribus | 119 | arboribus |
| 20 | arboribus | arboribus | 120 | arboribus |
| 21 | arboribus | arboribus | 121 | arboribus |
| 22 | arboribus | arboribus | 122 | arboribus |
| 23 | arboribus | arboribus | 123 | arboribus |
| 24 | arboribus | arboribus | 124 | arboribus |
| 25 | arboribus | arboribus | 125 | arboribus |
| 26 | arboribus | arboribus | 126 | arboribus |
| 27 | arboribus | arboribus | 127 | arboribus |
| 28 | arboribus | arboribus | 128 | arboribus |
| 29 | arboribus | arboribus | 129 | arboribus |
| 30 | arboribus | arboribus | 130 | arboribus |
| 31 | arboribus | arboribus | 131 | arboribus |
| 32 | arboribus | arboribus | 132 | arboribus |
| 33 | arboribus | arboribus | 133 | arboribus |
| 34 | arboribus | arboribus | 134 | arboribus |
| 35 | arboribus | arboribus | 135 | arboribus |
| 36 | arboribus | arboribus | 136 | arboribus |
| 37 | arboribus | arboribus | 137 | arboribus |
| 38 | arboribus | arboribus | 138 | arboribus |
| 39 | arboribus | arboribus | 139 | arboribus |
| 40 | arboribus | arboribus | 140 | arboribus |
| 41 | arboribus | arboribus | 141 | arboribus |
| 42 | arboribus | arboribus | 142 | arboribus |
| 43 | arboribus | arboribus | 143 | arboribus |
| 44 | arboribus | arboribus | 144 | arboribus |
| 45 | arboribus | arboribus | 145 | arboribus |
| 46 | arboribus | arboribus | 146 | arboribus |
| 47 | arboribus | arboribus | 147 | arboribus |
| 48 | arboribus | arboribus | 148 | arboribus |
| 49 | arboribus | arboribus | 149 | arboribus |
| 50 | arboribus | arboribus | 150 | arboribus |
| 51 | arboribus | arboribus | 151 | arboribus |
| 52 | arboribus | arboribus | 152 | arboribus |
| 53 | arboribus | arboribus | 153 | arboribus |
| 54 | arboribus | arboribus | 154 | arboribus |
| 55 | arboribus | arboribus | 155 | arboribus |
| 56 | arboribus | arboribus | 156 | arboribus |
| 57 | arboribus | arboribus | 157 | arboribus |
| 58 | arboribus | arboribus | 158 | arboribus |
| 59 | arboribus | arboribus | 159 | arboribus |
| 60 | arboribus | arboribus | 160 | arboribus |
| 61 | arboribus | arboribus | 161 | arboribus |
| 62 | arboribus | arboribus | 162 | arboribus |
| 63 | arboribus | arboribus | 163 | arboribus |
| 64 | arboribus | arboribus | 164 | arboribus |
| 65 | arboribus | arboribus | 165 | arboribus |
| 66 | arboribus | arboribus | 166 | arboribus |
| 67 | arboribus | arboribus | 167 | arboribus |
| 68 | arboribus | arboribus | 168 | arboribus |
| 69 | arboribus | arboribus | 169 | arboribus |
| 70 | arboribus | arboribus | 170 | arboribus |
| 71 | arboribus | arboribus | 171 | arboribus |
| 72 | arboribus | arboribus | 172 | arboribus |
| 73 | arboribus | arboribus | 173 | arboribus |
| 74 | arboribus | arboribus | 174 | arboribus |
| 75 | arboribus | arboribus | 175 | arboribus |
| 76 | arboribus | arboribus | 176 | arboribus |
| 77 | arboribus | arboribus | 177 | arboribus |
| 78 | arboribus | arboribus | 178 | arboribus |
| 79 | arboribus | arboribus | 179 | arboribus |
| 80 | arboribus | arboribus | 180 | arboribus |
| 81 | arboribus | arboribus | 181 | arboribus |
| 82 | arboribus | arboribus | 182 | arboribus |
| 83 | arboribus | arboribus | 183 | arboribus |
| 84 | arboribus | arboribus | 184 | arboribus |
| 85 | arboribus | arboribus | 185 | arboribus |
| 86 | arboribus | arboribus | 186 | arboribus |
| 87 | arboribus | arboribus | 187 | arboribus |
| 88 | arboribus | arboribus | 188 | arboribus |
| 89 | arboribus | arboribus | 189 | arboribus |
| 90 | arboribus | arboribus | 190 | arboribus |
| 91 | arboribus | arboribus | 191 | arboribus |
| 92 | arboribus | arboribus | 192 | arboribus |
| 93 | arboribus | arboribus | 193 | arboribus |
| 94 | arboribus | arboribus | 194 | arboribus |
| 95 | arboribus | arboribus | 195 | arboribus |
| 96 | arboribus | arboribus | 196 | arboribus |
| 97 | arboribus | arboribus | 197 | arboribus |
| 98 | arboribus | arboribus | 198 | arboribus |
| 99 | arboribus | arboribus | 199 | arboribus |
| 100 | arboribus | arboribus | 200 | arboribus |

Ryc. 2. Strona 515 z rękopisu Jana Stanki, z dużą liczbą synonimów

bula s nominorum. W szacownym tym kodeksie mieści się najprzód około dwudziestu tysięcy wyrazów łacińskich, greckich, arabskich, tureckich, włoskich itd., odnoszących się do historii naturalnej, a przeważnie do botaniki, spisanych pewnymi działami w alfabetycznym porządku, stosownie do znaczenia wyrazu, jakie pisarz słownika zamieścić chciał.

Przy wyrazach łacińskich, greckich, arabskich itd. w całym dziele mieści się ośmset z górą wyrazów niemieckich; obok zaś tychże jest tu do dwóch tysięcy wyrazów polskich. Łacińskie wyrazy pisane są czarnym inkaustem, niemieckie i polskie cynobrem, ale pismo całe jednego jest pisarza. Dalej pismem XV wieku tylko drobniejszym i innej ręki dodano na marginesach przeszło tysiąc wyrazów łacińskich, niemieckich, polskich. Na koniec ten sam pisarz co cały oryginalnie spisał słownik, mimią wypisał na ostatniej karcie rok 1472, oznaczający niewątpliwie datę ukończenia pracy, do której służyło mu prawdopodobnie nieznane bliżej dzieło łacińskie: *Benedicti Parthi Antibolomenum*.

Gdy słownik ten dla wyrazów polskich prawdopodobnie ogłoszony będzie, we wstępie do tego słowniczka, obszerniejszy onego opis właściwsze znajdzie miejsce“.

Do tego opisu należy dodać, że *Antibolomenum* jest współcześnie od dołu ponumerowane. Datę 1472 umieszczono przy końcu pierwszej szpalty wspomnianej już strony 521, napisał ją ten sam autor mimią. Napis *Tabula synonymorum* jest widoczny przy końcu drugiej szpalty tej samej strony. Spis zapowiedziany tym tytułem kończy się na stronie 527. Reszta kart jest pusta, dopiero dwie ostatnie: 539 i 540 są zapisane podobnie jak i cały rękopis. Liczne wyrazy łacińskie i polskie znajdują się na wewnętrznej stronie okładki.

Trudno powiedzieć coś pewnego o źródłach, z których Stanko czerpał. Przede wszystkim są w katalogu nazwy rodzime w większości tłumaczone z łaciny lub niemieckiego. Niektóre nazwy są spolszczone z niemieckiego i czeskiego. Jak stwierdza A. Brückner (1915) wpływ czeszczyzny jest duży. Nie da się rozstrzygnąć, czy czeskie nazwy tłumaczył sam Stanko, czy też użył nazw już utworzonych.

W odróżnieniu od innych antydotariów *Antibolomenum* odznacza się niesłychanym bogactwem synonimów odnoszących się do jednego i tego samego simplicium, np. z nazwą brionia jest ich związanych aż 252. Żeby dać wyobrażenie jak bogate jest w synonimy *Antibolomenum*, trzeba stwierdzić, że ma ich o wiele więcej niż M. Silvaticus w swoim *Liber Pandectarum medicinae* (Rostafiński 1900). Synonimy są w językach: arabskim, greckim, łacińskim, niemieckim i polskim. Polskie synonimy występują prawie wszędzie; niemieckich zwykle nie ma na 100 ostatnich kartach. Synonimy znajdujemy też na marginesach poza tekstem. Synonim główny, tzn. powszechnie znany i używany, jest podkreślony czerwonym kolorem. Duża ilość synonimów u Stanki kryje takie samo niebezpieczeństwo, jakie ujawnia się w literaturze starożytnej i średniowiecznej. Mianowicie, jednym określeniem jest objętych kilka różnych leków prostych, nie mających poza nazwą nic wspólnego. Dlatego nie można odnosić do tej samej rośliny, lub tego samego zwierzęcia, wszystkich polskich nazw, zebranych przy jednej łacińskiej.

Szczególną wartość nadają *Antibolomenum* odsyłacze, skierowujące od jednego leku prostego do drugiego, lub do innych simpliciów: np. odsyłacz obok botrakia-żabik wskazuje na stronę 226, gdzie jest zapisana persicaria-żabiniec. Odsyłacze odnoszą się do:

- 1) cech zewnętrznych simpliciów, np. barwy,
- 2) podobieństwa nazw polskich lub łacińskich,
- 3) skutków leku, przez co ukazują możliwość zastępowania jednego leku przez drugi.

Rostafiński opracowując *Antibolomenum* zestawiał datę jego ukończenia — rok 1472 z datą przyjazdu Stanki do Krakowa — rok 1470 i doszedł do wniosku, że z powodu swej bliskości dotyczą tej samej osoby. Ponieważ rękopis znajdował się w Bibliotece Kapitulnej, to nasunęło Rostafińskiemu przypuszczenie, że jego pierwotny właściciel mógł być lekarzem kapitulnym. Następnie w Bibliotece Jagiellońskiej znalazł 2 rękopisy: Nr 782 i 801, które były własnością Stanki, pierwszy z nich jest podpisany ręką Stanki; porównanie tego pisma z pismem *Antibolomenum* przemawia według zdania prof. F. Piekosińskiego za ich tożsamością. Na tej podstawie Rostafiński uznał Stankę za autora *Antibolomenum*.

Treściowo *Antibolomenum* jest słownikiem lekarskim, obejmującym poza simpliciami, wszystko to, co stoi w jakimkolwiek związku z praktyką lekarską i aptekarską. Autor spisał w nim: minerały, rośliny i zwierzęta wraz z preparatami z nich otrzymywanymi, nazwy chorób i członków zwierzęcych, pokarmy i napoje, a także różnego rodzaju sprzęty i przybory, których może używać lekarz. Najogólniej można słownik podzielić na 3 części. Jednakże układ treści nie jest systematyczny, poszczególne elementy składowe są rozmieszczone na rozmaitych kartach.

Prawdopodobnie pierwotnym *Antibolomenum Benedicti Parthi* jest I część, autorem II i III części jest Stanko, czyli jego dorobek, poza odsyłaczami i synonimami rozmieszczonymi w całym tekście, obejmuje strony od 482 do końca rękopisu. Znak wodny całego rękopisu odpowiada dacie 1465, a w r. 1472 był ukończony, więc prawdopodobnie Stanko przed wyjazdem do Krakowa odpisał we Wrocławiu początek książki, której używał, a tu dopisał środek i koniec.

W *Antibolomenum* Stanko wymienia 523 rośliny, w tym: 30 takich, o których wie tylko to, że istnieją; 60 roślin egzotycznych sprowadzanych dla lekarskiego użytku z zagranicy; 86 roślin hodowanych w kraju i 347 roślin dziko rosnących — inaczej biorąc wspomina o 433 roślinach krajowych i 90 zagranicznych.

Ze wiadomości Stanki w zakresie botaniki są rozległe, świadczy porównanie jego *Antibolomenum* z zielnikiem Marcina u Urzędowa wydanym w roku 1542. Marcin żyjący o pół wieku później, w okresie bardziej sprzyjającym znajomości przyrody — myli właściwości roślin włoskich z polskimi, np. włoski *Cyperus* z naszym *Scirpus silvaticus*. Znając dobrze włoskie rośliny bierze za nie podobne, choć inne, krajowe. Stanko takich błędów nie robi. Marcin wymienia w swojej pracy 259 roślin krajowych.

Antoni Schneeberger, uczeń najwybitniejszego przyrodnika XVI wieku, Gessnera, piszący swe dzieło (*Catalogus stirpium quarundam Latine et Polonice*

conscriptus. Kraków u Łazarza 1557) w 85 lat później od Stanki, kiedy nauka zrobiła postępy w znajomości flory i pojęcia gatunku — podaje 432 rośliny (270 gatunków polskich i 162 obcych). Jeżeli się porówna liczbę roślin dzikich wymienionych przez niego z 347 Stanki, to różnica wypada na niekorzyść Schneebergera, żyjącego prawie cały wiek później i to wiek Odrodzenia.

Najbardziej znana i najpełniejsza kompilacja średniowiecza *Ortus Sanitatis* wyszczególnia tylko 118 roślin.

Konrad z Moguncji (koniec XV wieku) w dziele *Das Buch der Natur* przerobionym z *De natura rerum* Tomasza z Cantiprato, obejmuje tak szczupły zakres wiadomości z dziedziny flory i fauny, że nie może się porównać ze Stanką.

Stanko przerasta więc nie tylko współczesnych polskich glossatorów, ale i w Europie nie ma sobie równych. Według zdania Rostafińskiego „jest najznakomitszym na świecie znawcą flory krajowej w XV wieku“ (Hist. Nat. T. I. str. 47).

Wiadomości zoologiczne Stanki są równie imponujące, jak botaniczne. W porównaniu z fauną Falimirza, obejmującą 138 gatunków, Stanko wymienia ich 219 i to prawie wyłącznie krajowych.

Stanko był także znawcą ptaków. Wylicza ich 88 gatunków, podczas gdy Mateusz Cygański, autor książki *Myślistwo ptasze* z roku 1584 i myśliwy, który poświęcił całe życie ptakom — w sto lat później od Stanki wymienia 119 gatunków.

Można więc powiedzieć o Stance, że był to niepospolity przyrodnik w wieku XV, wybitny znawca flory i fauny, a zwłaszcza flory krajowej.

Szkoda, że nie przedrukowano jego dzieła i tak bezcenny katalog flory i fauny został w rękopisie. „Mimo to musiał być znany, studiowany, a może i odpisywany — świadczy o tem nasza literatura XVI w.“ (Kołodziejczyk 1932). Słownik ten dałby zapewne dużo ciekawych wiadomości do historii hodowli roślin w Polsce i w ogóle do historii cywilizacji.

Znaczenie *Antibolomenum* w nauce

Botanika

„Rostafiński zidentyfikował 347 nazw gatunkowych naszych roślin (u Stanki), z których znacznie więcej niż połowa przeszła próbę kilku wieków i po dziś dzień się utrzymała (Kołodziejczyk 1932).

Medycyna

„Zabytek ten świadczy wymownie o tym, że już z końcem średniowiecza posiadaliśmy tak bogatą i różnorodną terminologię lekarską, która mogła sprostać zestawianiu z łaciną i niemieckim“... „Wiele słów zachowało się do dzisiaj i są one używane w medycynie“ (Skulimowski 1957).

Mineralogia

„W zielniku Stanki, będącym pierwszym polskim słownikiem przyrodniczym, można znaleźć terminy mineralogiczne, będące w powszechnym użyciu do dnia

dzisiejszego, jak: kruszec, ruda, ropa, krzemień, czy opoka (Maślankiewicz 1959).

Filologia

Katalog Stanki zawiera „moc najciekawszego materiału językowego, stanowiącego dziś jeden z najważniejszych zabytków języka staropolskiego“ (Brückner 1915).

Historia

Stanko „zostawił wspaniały pomnik swej wiedzy przyrodniczej, a także przynależności narodowej w obszernym katalogu flory i fauny krajowej“, (Barycz 1935).

Historykom Stanko jest najmniej znany, co podkreśliła A. Strzelecka (1953)¹

¹) Spis literatury w części II.